Ner 228. ROK 1846. SRODA 14 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4''' 748	+ 4°	6 2 90	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
12	2	3, 410	+ 14,	3 4. 41	Pł. Wschodni ,,	Mgła	
	10	2, 988	+ 8,	2 3. 78	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 25 Września.* —

W imiennym Jego Cesarskiéj Mości najwyższym ukazie, w dniu 5 września r. b. do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym N. Pana podpisem, wydanym, wyrażono: »W czuwaniu naszem nad urzędnikami cywilnemi w cesarstwie, we wszystkiem co dotyczy urządzenia służby rządowéj, uznaliśmy za stósowne przyjąć pod własne nasze przewodnictwo zawiadywanie temiż urzędnikami, w zupełnym ich składzie, i wskutku tego rozkazujemy: 1) Ustanowić przy 1szym wydziale własnéj naszéj kancellaryi, departament inspektorski wydziału cywilnego, dla załatwiania w nim interessów co do przeznaczania i uwalniania urzędników ze służby, podwyższania ich rang, zatwierdzania w urzędach, tudzież co do innych przedmiotów, na zasadzie zatwierdzonéj przez nas, tu załączającéj się ustawy. 2) Departament ma rozpocząć swe czynności od dnia 1 stycznia 1847 r. 3) Interessa, mające być na zasadzie takowéj ustawy, załatwianemi w departamencie inspektorskim, lecz weszłe już lub mogące wejść do Heroldyi przed dniem 1 grudnia r. b. taż Heroldya ma ukończyć, stósownie do istniejącego porządku. O rezolucyach zaś Heroldyi, mających nastąpić po otwarciu czynności departamentu. Minister sprawiedliwości zawiadomiać ma sekretarza Stanu, zarządzającego 1szym wydziałem własnéj naszéj kancellaryi, dla dalszych rozporządzeń. 4) Wszystkie Władze i wydziały mają przedstawienia swe względem nadania rang za wysługę lat, równie jak i w innych przedmiotach, stósownie do ustawy nadsyłać, po 1szym grudnia r. b. do rozpoznania w departamencie inspektorskim wydziału cywilnego; i 5) Z otwarciem czynności tegoż departamentu, minister sprawiedliwości wejść powinien, porządkiem przepisanym, z przedstawieniem względem reorganizacyi tych ekspedytur Heroldyi, do których przechodziły interessa, które weszły pod zawiadywanie departamentu inspektorskiego wydziału cywilnego.«

Przytaczamy tu główniejsze punkta organizacyi departamentu inspektorskiego wydziału cywilnego: §. 1. Zawiadywanie ogólnym składem urzędów cywilnych, przechodzi odtąd pod własne przewodnictwo Jego Cesarskiéj Mości. Załatwianie interessów w téj mierze ześrodkowuje się w osobno ustanowionym przy 1szym wydziale własnéj Jego Cesarskiéj Mości kancelaryi departamencie, pod nazwiskiem departamentu inspektorskiego wydziału cywilnego. §. 2. Nikt nie może być inaczéj awansowanym, jak przez władzę cesarską. Odtąd posuwanie w rangach i wszystkie przemiany w składzie urzędników cywilnych, zatwierdzane będą, zamiast ukazów, ogłaszanych i podpisem stwierdzanych, najwyższemi rozkazami §. 3. Najwyższy rozkaz jest wyrażeniem najwyższéj woli, odnoszącem się do wszystkich przypadków osobistego stanu urzędników cywilnych, od samego nadania pierwszéj rangi klassowéj. §. 4. Najwyższe rozkazy względem urzędników cywilnych zastępują w całéj mocy ukazy imienne, i dla tego mogą być przyjmowane we wszelkich sprawach jako rzeczywiste dokumenta. Układają się one podług przepisanéj formy. Następstwo po sobie najwyższych rozkazów oznacza się liczbami i numerami. §. 5. Do składu rozkazu wchodzą i układane są przedmioty w następującym porządku: Awans: za odznaczenie się, za wysługę lat, w skutku examinu, przy dymissyi.— (Uwaga. Co do tych artyków, awans ma za zasadę wskazane w prawie warunki.) Zatwierdzenie w rangach, przemianowanie, nominacye, zatwierdzenie w urzędzie, przyjęcie do służby, przeniesienie, urlopowanie, przedłużenie terminu urlopu, uwolnienie ze służby, monarsze zadowolenie, wykreślenie z list wychodzących ze służby przez śmierć lub inne przypadki, wykreślenie z list w skutku wyroków sądowych. §. 6. Najwyższe rozkazy przedstawia-

ne są N. Cesarzowi, do zatwierdzenia ich przez Jego Cesarską Mość, rozkazy kontrassygnuje sekretarz Stanu, a następnie przesyłają się do Rządzącego Senatu, dla zakomomunikowania ich w druku wszystkim wydziałom i dla przywiedzenia najwyższéj woli do skutku. — (Uwaga. Odebranie przysięgi, wydanie patentów, rozporządzenie względem wytrącenia pieniędzy za podwyższenie rangi i za urlopy nad dni 28, tudzież wszelkie prawami przepisane wykonania, odbywają się na dawniejszéj zasadzie.) §. 7. Do wiedzy departamentu należą wszystkie przedmioty osobistego składu urzędów cywilnych, jako to: *a)* Przyjmowanie do służby wszystkich urzędników klassowych i mających prawo do rang klassowych; *b)* awansowanie w rangach; *c)* Uwalnianie zupełne ze służby urzędników klassowych; *d)* Urlopowanie w takich przypadkach, które przechodzą władzę nadaną ministrom i główno-zarządzającym osobnemi częściami; *e)* Nominowanie na urzędy, odniesione podług klassyfikacyi do pierwszych VI. klass, uwalnianie od tych urzędów i przenoszenie; *f)* Przemianowywanie z rang wojskowych w cywilne, tudzież przywracanie dawniejszych rang wojskowych; *g)* Przyjęcie do służby rossyjskiéj cudzoziemców, którzy wykonali przysięgę na wieczne poddaństwo; *h)* Wykreślenie z list wychodzących ze służby urzędników, przez uwolnienie tychże od niéj, lub wskutku śmierci; *i)* Dozwalanie noszenia mundurów w dymissyi; *k)* Ciągłe utrzymywanie w należytéj zupełności list stanu służby wszystkich zostających w służbie rządowéj urzędników klassowych; *l)* Układanie i utrzymywanie listy ogólnéj wszystkich zostających w służbie urzędników klassowych, podług zatwierdzonych form, z notowaniem zaszłych zmian we wszystkich przypadkach, o których zwierzchności obowiązane są co miesiąc donosić. Układanie list stanu służby osób, nie mających nad sobą wyższéj zwierzchności, dla przedstawienia do znaków honorowych nieskazitelnéj służby, i w innych przypadkach; *m)* Delegowanie urzędników do obrzędów. § 8 Ustawa ta wskazuje porządek rozstrzygania przedstawień, przez najwyższą władzę, oraz zawiadywanie ogólnym składem urzędników cywilnych, nie dotykając we wszystkiem innem ustawy o służbie cywilnéj, która pozostaje w swéj mocy. §. 9. Nominowanie i uwalnianie urzędników i w ogólności porządek załatwiania interessów w departamencie, zgadza się z ogólną ustawą ministerstw.

Przez ukazy Cesarskie, mianowani kawalerami orderu ś. Anny 2 klassy: professor medycyny w królewskim Berlińskim uniwersytecie, doktór Hecker, i archiwista jeneralny królestwa Belgii, p. Hachard.

Z powodu wynikłéj wątpliwości o tem, gdzie mają wykonywać przysięgę na poddaństwo rossyjskie, cudzoziemcy zostający w służbie wojskowéj, N. Cesarz rozkazał, aby ją wykonywali w tych samych pułkach, w których pełnią służbę, i aby roty przysięgi podpisywane były w dwóch exemplarzach, z których jeden ma być złożony w Rządzącym Senacie, a drugi w archiwum pułkowem.

— *Paryż 27 Września.* —

Dzienniki ministeryalne, jak *Jour. des Débats* i *la Presse*, nie wspominają dziś jeszcze ani jednem słowem o protestacyi posła angielskiego przeciw zaślubieniu xcia Montpensier z Infantką hiszpańską; przeciwnie w stanowczych wyrazach oświadczają, że zaślubiny w oznaczonym czasie nastąpią.

W pałacu w Compiegne przygotowują mieszkanie dla familii królewskiéj, która przy końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca, ma tam na niejaki czas przybyć.

Korrespondent pisze: »Ciągle jeszcze legitymiści powątpiewają o przybyciu hrabiego Montemolin i jenerała Cabrery do Londynu. Z tem wszystkiem zdaje się być pewnem, że ani jeden ani drugi nie ukazał się dotąd w Hiszpanii. Przeszukanie mieszkania margr. Villafranca, dowodzi, że rząd francuzki ma go w podejrzeniu, iż się przyczynił do ucieczki hrab. Montemolin. Niektóre papiery zabrane u niego zostały przez policyę, między niemi ma się znajdować jeden list jego do hr. Montemolin, w którym znajduje się sprawozdanie z konferencyi, jaką margrabia miał mieć z p. Guizot względem zaślubienia królowéj Izabelli z hr. Montemolin. I odpowiedź ostatniego na to miała się znaleźć. Wymieniają jeszcze karlistowskiego jenerała Sopelana, który miał zostać uwięziony. Za powód do tak ostrego z jenerałem postępku, podają, że policya otrzymała niewątpliwą wiadomość o jego zamiarze ujścia do Hiszpanii. Jenerał ten był w ogólności w ostatnich czasach ściśle strzeżony, gdyż już raz przed półtora roku usiłował dostać się do Hiszpanii. Wówczas jego i jeszcze jednego karlistowskiego jenerała przytrzymano w blizkości granicy hiszpańskiéj. Poczem obudwom wyznaczono oddzielne miejsca w północnéj Francyi, gdzie ciągle pod dozorem policyjnym zostawali.

»Jeżeliby hr. Montemolin dostał się do Hiszpanii, bez wątpienia nabawiłoby to nie małego kłopotu rząd hiszpański. Temu zapobiedz ma naturalnie rząd francuzki podwójny interes, a z tego wyjaśnia się dostatecznie zaostrzenie środków przeciw wszystkim karlistowskim wychodźcom we Francyi, których tu wiele tysięcy się znajduje, jak i podwójna baczność pogranicznych władz francuzkich. Czy zresztą w baskijskich prowincyach, téj głównéj podporze Karlistów w ostatnich wojnach domowych, da się wzbudzić dawniejszy zapał, ulega, według listów ztamtąd otrzymanych, wielkiéj wątpliwości. Prowincye te zbyt są wyczerpane przez wielkie a daremne w ostatniéj wojnie ofiary, w pieniądzach, materyale i ludziach, aby przedewszystkiem nie pragnęły pokoju i wewnętrznéj spokojności, jakiéj teraz używają.

»W innych prowincyach widoki nie są więcéj pomyślne. W Katalonii i niższéj Aragonii, bandy karlistowskie nie najlepsze znalazły przy-

jęcie, zwłaszcza że rozpoczęły swe dzieło od uciskania ludności wiejskiéj, następnie też ścigane bez ustanku przez wojska rządowe rozproszyć się musiały. Z całego teraźniejszego stanu rzeczy okazuje się, że widoki przedsięwzięcia hr. Montemolin nie są bynajmniéj pomyślne.«

Wiadomo, że protestacya ze strony Auglii podana była przez jéj posła przy tutejszym dworze w dniu 25 b. m., i w tymże dniu odbyła się rada gabinetowa, na któréj ministrowie postanowili przywieźć do skutku zaślubiny xięcia Montpensier pomimo protestacyi angielskiéj.

List z Londynu zapewnia stanowczo, że hr. Montemolin nie był przyjmowany przez żadnego członka ciała dyplomatycznego, pomimo starań, jakie czynił jeden lord znakomity.

Jedna z gazet mówi, że król Ferdynaud VII. zostawił majątku 85 milionów fr., ale że z 42½ milionów, przypadających dla narzeczonéj xcia Montpensier, straciła królowa Krystyna w czasie swéj administracyi, około 12 milionów, a przynajmniéj król Ludwik poprzestał na posagu tylko 30 milionów. Na wyprawę dla tejże Infantki zrobiono tu obstalunków za 3 miliony a dyamenty, które tu nadesłano z Madrytu dla oprawienia ich na nowo, warte są 6 milionów.

— *Rzym* 21 *Września.* —

Pruska korweta *Amazone* wyszła wczoraj pod żagle ze zwłokami xięcia pruskiego Henryka. Jeszcze onegdaj przewieziono trumnę na pokład okrętu, a 21 wystrzałów działowych, pochylona na dół bandera i na pół opuszczona chorągiewka na środkowym maszcie, to były morskie honory, z któremi przyjęto zmarłego. Okręt popłynie do Cuxhaven. Ztamtąd przewiezione będzie ciało rzeką na miejsce przeznaczenia swego; towarzyszy mu baron Moltke, adjutant Jego Kr. Wysokości.

Burze porównania dnia z nocą zaczęły się w sam czas, dziś bowiem wiele przenikający sirokko, który zwykle bywa poprzednikiem gorszego powietrza.

Papież udzielił wczoraj błogosławieństwo processyi brackiéj, która przechodziła około pałacu papiezkiego na Kwirynalu. Liczne tłumy widzów zebrane były we wnętrzu pałacu. Gdy się Papież ukazał, miały zamiar wydać zwykłe okrzyki radości; ale lekkie skinienie ręki jego, uspokoiło massy. Wszystko odbyło się cicho i spokojnie.

Piszą z Lukki, że xiążę Ferdynand Bourbon, xiążę dziedziczny Lukki, świeżo połączony związkiem małżeńskim z siostrą xięcia Bordeaux, przechadzając się w tych dniach ponad morzem w okolicach Vialggo, spostrzegł tonącego w kąpieli człowieka. Xiążę rzucił się do wody, zanurzył kilkakrotnie, wyciągnął na brzeg nieostrożnego, który już stracił zmysły, i dawszy mu ratunek, jakiego jego stan wymagał, skrył się od oświadczeń wdzięczności uratowanego i jego rodziny.

Rozmaitości.

XIĘŻNA BERRY W WANDEI.

(Ciąg dalszy.)

Dla nadziei Xiężny, było to straszny cios. Zgodna Wandea zdolna była do wielkich czynów, rozdwojona Wandea utracała całą swoją siłę, i to tem bardziéj, że drogi czas marnował się na naradach, I gdy ze stratą czasu znikała i nadzieja niespodzianego wybuchu. Xiężna z wielką energią zbijała powody zniewalające ją do odłożenia poruszenia. Najgorszą było w téj mierze okolicznością, że za obudwoma sobie przeciwnemi zdaniami słuszne powody przytoczyć się dały, tak, że żadna strona nie mogła mieć nadziei pozyskania drugiéj. Dla Xżny Berry w każdym razie byłoby lepiéj, gdyby się Wandea jednomyślnie przeciw lub jednomyślnie za poruszeniem była oświadczyła; w pierwszym przypadku nie potrzebowałaby już myślić jak o własnem osobistem bezpieczeństwie; w drugim przypadku wszelkie zewnętrzne okóliczności byłyby przynajmniéj tyle pomyślne ile tylko być mogły.

Dowódzcy, którzy się oświadczyli przeciw poruszeniu, mieli słuszność, mówiąc, że żaden z trzech przypadków w depeszy z Massa za warunek położonych nie nastąpił. Równie słusznem było że nie nastąpienie tych trzech przypadków czyniło przedsięwzięcie Xiężny Berry daleko niepewniejszem i skłonność do poruszenia znacznie zmniejszyć musiało. Nie trudnem także było dla obrońców tego zdania wykazać trudności przedsięwzięcia; gdyż były rzeczywiście bardzo wielkie. Słabość Wandei w porównaniu z rządem, który całemi siłami Francyi rozporządzał; niedostatek amunicyi, któréj z wielką tylko ostrożnością nabywać można było; nieuchronne błędy potajemnie ułożonéj organizacyi naprzeciw władzy, która otwarcie postępować mogła i na zachodzie postawiła armię z 50,000 złożoną, która łatwo pomnożoną być mogła; ostygnięcie umysłów, jakie pociągnąć za sobą musiało nieudanie się przedsięwzięcia w Marsylii, daléj szkodliwe skutki bezpożytecznego poruszenia, któreby moralny i wojskowy urok Wandei zniweczyć musiało, były właściwe powody, które przytaczano, aby nakłonić xiężnę Berry do zaniechania powziętego przez nią planu.

Ale jeżeli te powody nie były bez wagi, dowódzcy, którzy za poruszeniem głosowali, przytaczali przeciw nim inne, które na xiężnę Berry żywsze wrażenie czynić musiały. Gdy już wzięto się do broni, mówili oni: Nie ma już czasu do namysłu. Gdy matka Henryka Vgo raz w Wandei się znajduje, jéj rzeczą jest, jako Rejentki, rozkazywać krajowi. Daléj, 50 tysięcy ludzi, o których mówią, należą tylko w połowie do rządu. Zaszły liczne porozumienia i za osiągnieniem pomyślnego wypadku wielką część żołnierzy będziemy za sobą mieli, rozdrobienie wojska czyni tę pomyślność nie tylko możliwą ale nawet łatwą. Gdy spiesznie wystąpimy, będzie można rozrzucone oddziały rozbroić. Prócz tego fałszem jest, jakoby sama Wandea naprzeciw wszystkim siłom pozostała; listy, jakie xiężna z południowych części odbiera, nie każą bynajmniéj o tem wątpić; niepomyślność usiłowań w Marsylii, nie zniszczyła bynajmniéj karlistowskiéj organizacyi. Zmieniła się przeto tylko jedna okoliczność, to jest, że Wandea ma dać hasło, zamiast co miała je przyjąć. Prócz tego nie ulega wątpliwości, że w Paryżu zagraża poruszenie republikanów. Ale przy teraźniejszym stanie

rzeczy, poruszenie rojalistowskie na zachodzie powinno republikańskie do wybuchu przywieźć.

Te powody odniosły u xiężny Berry nad przeciwnemi zwycięztwo. Pisała przeto dnia 18 maja do Margrabiego Coislin: „Uważałabym sprawę moją za zgubioną, gdybym z tego kraju uciekać musiała, a jednak musiałabym to uczynić, gdyby bezzwłocznie poruszenie nie nastąpiło. Wtedy nicby mi nie pozostało jak zdala od Francyi na to narzekać, że zbyt wiele liczyłam na przyrzeczenie tych, dla miłości których wszystko poświęciłam, aby przyrzeczeń moich dopełnić.“

Do tego listu dołączony był rozkaz wzięcia się do broni: datowany z Saintong 18 maja 1832 r. „Według nadesłanych mi doniesień o prowincyach zachodu i południa, mojem zdaniem jest, aby w dniu 24 maja rozpoczęło się wszędzie poruszenie, Ten mój zamiar ohjawiłam wszędzie i teraz go objawiam moim zachodnim prowincyom.“

Xiężna Berry nie mogła niepoznawać, że tak na zachodzie jak i południu zawiodła się; ale pomimo to nie traciła odwagi. Ci którzy zarzuty czynili, byli jednak zawsze jéj sprawie przychylni. Wahali się, gdyż pomyślny wypadek uważali za niepodobny. Aby całą Wandeę pod ich chorągwie zgromadzić, był przeto pomyślny wypadek koniecznym; ten jéj powinien dać wszystko czego potrzebowała: zgodę jéj stronnictwa, niezaprzeczone znaczenie i przystęp znacznéj części rozrzuconych na zachodzie sił wojskowych pod jéj chorągwie. Ale nawet z środkami, jakie jéj pozostały, jeszcze zwycięztwo było podobne. Musiała się przeto jaknajprędzéj ile można starać o osiągnięcie pomyślnego wypadku, bo jak ktoś lakonicznie powiedział, że nic tak nie robi szczęścia jak powodzenie. (*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Października.

Saski Jan, Linczewski Maxymilian, Rochlitz Herman, Jaworski Hieronim, z Polski; -- Aureggio pułkownik ces. ros., Straszewski Józef ob., Straszewska Wincencya ob., z Galicyi; -- Wodetzka Joanna, Fuchs Elżbieta, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kwaśniewski Łukasz, Giziński Jan ob., do Polski; -- Pisarzowski Józef ob., Pikusińska Justyna, do Galicyi; -- Heindel Karolina, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 992.

INTENDENT ZAOPATRZENIA POTRZEB WOJSKOWYCH.

Stósownie do reskryptu Rady Administracyjnéj z dnia 12 Października r. b. Nro 4882 D. G. podaje do powszechnéj wiadomości iż w biórze Intendentury wojskowéj w domu Władz Rządowych przy kościele S. Piotra odbywać się będzie licytacya przez sekretne deklaracye które na ręce Intendenta zaopatrzenia potrzeb wojskowych w terminie do dnia 20 Października r. b. godziny 12 z południa składane być winny; na powyższe przedsiebiorstwo przez rok jeden od 1go Listopada 1846 do 31 Października 1847 trwać mające, cena do licytacyi ustanawia się taxa rządowa co miesiąc na mięso wołowe i cielęce stanowiona; deklaracyą podług niżéj zamieszczonego wzoru składający, winien wyrazić jaki rabat na korzyść Skarbu odstępuje od należytości na podstawie rzeczonéj ceny wyrachowanéj. Nadto deklarant winien złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złotych polskich 200 i złożenie tegoż ma być przez Kassyera na wierzchu deklaracyi poświadczone. Bliższe warunki licytacyi znajdują się w Biórze Intendentury i każdego czasu przejrzane być mogą.

Wzór Deklaracyi.

W skutek ogłoszenia przez Intendenturę zaopatrzenia potrzeb wojskowych z dnia 13 Października 1846 Nro 992 składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiębiorstwa dostawy mięsa wołowego i cielęcego do Lazaretu wojskowego na Wesoły przy Krakowie podejmuję się według warunków przezemnie przejrzanych i zrozumianych odstępując na korzyść Skarbu rabat (tu wypisać literami stopę odstąpionego procentu) od należytości na podstawie taxy co miesiąc przez rząd na mięso wołowe i cielęce stanowionéj wyrachowanéj. Na pewność téj dostawy złożyłem w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złotych polskich 200, jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa.

Tu następuje data, imie i nazwisko i miejsce zamieszkania deklaranta. Na wierzchu deklaracyi zamieścić: »Deklaracya na przedsiębiorstwo dostawy mięsa wołowego i cielęcego do Lazaretu wojskowego.«

Ostrzega się że deklaracye po terminie złożone, lub poprawy i przekreślenia obejmujące, przyjęte nie będą.

Kraków d. 13 Października 1846 r.

KOPFF.

Doniesienie prywatne.

LICYTACYA DRZEWA

500 do 1,000 sosien i nieco świerków osobliwie do budowania zdatne, będą dnia 7 i 8 Listopada t. r. o godzinie 10 w lesie Lendzińskiem do xięstwa Pszczyńskiego należącym, za złożeniem gotowych pieniędzy najwięcéj płacącemu publicznie sprzedane.

Warunki szczególniejsze oznajmią się chęć kupna mającym przed zaczęciem licytacyi, z tym nadmienieniem, iż gdyby kupujący życzył sobie miejsca do składania drzewa blizko Nowego Bierunia w celu łatwiejszego spławienia onegóż na Wisłę, i w téj mierze także wygodzić mu można.

Pretendenci życzący sobie przed terminem naznaczonym oglądać wyż wspomnione drzewo, mogą się udać wprost do leśniczego w Lendzinach mieszkającego, który ich żądaniu zadosyć uczyni.

Pszczyna d. 6 Października 1846 r.

(1r.) *Xiążęcy Urząd Leśniczy.*